

Mecz tenisowy Niemcy—Polska.

Związek niemiecki wysłał na mecz tenisowy pań z Polską, który odbędzie się w Krakowie w dniach 8 do 10 czerwca, reprezentację złożoną z czołowych rakierek niemieckich, a to panią **Schneider-Peitz**, z którą Jędrzejowska ma nieuregulowane „porachunki” za klęskę poniesioną na mistrzostwach Niemiec w Hamburgu, następnie znakomitą i rutynowaną dublistkę panią **Bartels-Kallmeyer** oraz panią **Kaepel** największy obecnie talent i nadzieję Niemiec, która w tym sezonie odniosła wiele pierwszorzędnych sukcesów na turniejach niemieckich, a techniką gry i szybkością piłki wysuwa się obecnie na pierwsze miejsce w Niemczech.

Polska przeciwstawi Niemcom: **Jadwigę**

Jędrzejowską, która wreszcie będzie mogła, po raz pierwszy na własnym terenie zmierzyć swe siły z czołowymi zawodniczkami zagranicznymi i udowodnić, że jednak słusznie należy się jej jedno z miejsc na liście światowej. Druga reprezentantka Polski, panna **G. Volkmerówna** z Katowic, która po krótkiej przerwie powróciła na korty, znajduje się obecnie w doskonałej formie, czego dowodem jest nieprzerwane pasmo zwycięstw nad zawodniczkami tak polskiego, jak i niemieckiego Śląska.

Sekcja tenisowa AZS-u krakowskiego stara się, ażeby równocześnie z Niemkami przyjechał jeden z czołowych graczy niemieckich, chcąc dać możność swoim czołowym zawodnikom zmierzenia się z poważ-

Czołowe rakiety Niemiec na kortach krakowskich.

Mecz Polska—Niemcy.

Za parę dni Kraków będzie terenem pierwszego oficjalnego tenisowego spotkania sportowego pomiędzy Polską a Niemcami.

Tylko ze względu na to, że wieloletnia mistrzyni Polski i największa jej chluba i nadzieja w tenisie **Jadwiga Jędrzejowska** pochodzi z Krakowa i tutaj odnosiła swoje pierwsze sukcesy, które utorowały jej drogę do Wimbledonu, Paryża, Berlina i t. d. zawody powyższe Polski Związek Tenisowy oddał do zorganizowania Klubom Krakowskim.

Musimy liczyć się także z tem, że na własnym terenie wśród własnej publiczności najłatwiej będzie odnieść, tak przez wszystkich upragnione zwycięstwo.

Będzie to jeden z ostatnich występów Jędrzejowskiej w Krakowie w tym sezonie, gdyż bezpośrednio po tem wyjeżdża do Po-

znania na mistrzostwa Polski, a stamtąd do Wimbledonu na mistrzostwa świata, następnie po krótkim odpoczynku czekają ją mistrzostwa Niemiec w Hamburgu i między narodowe mistrzostwa Polski w Warszawie.

Wobec wyrównanych sił i doskonałej formy tak pani **Dubieńskiej**, jak i panny **Volkmerówny** nie zapadła jeszcze ostateczna decyzja kto oprócz Jędrzejowskiej będzie reprezentował barwy Polski. Prawdopodobnie jednak w grach pojedynczych wystąpi p. **Dubieńska**, a w grze podwójnej p. **Volkmerówna**.

Mecz ten odbędzie się w dniach 8—9 i 10 b. m. na kortach sekcji tenisowej A. Z. S. w Parku Krakowskim.

Bilety w przedsprzedaży po cenach zniżonych już są do nabycia w firmie **J. Drobnia** ul. **Sławkowska 2**.

Niemcy—Polska w tenisie kobiecym 1:1.

Znakomita gra Jędrzejowskiej. — Schneider-Peltz zwycięża Dubieńską.

Kraków, 8 czerwca.

Pierwszy dzień meczu tenisowego państwa Polska — Niemcy zgromadził na trybunach krakowskiego AZS-u, ubranych we flagi obu państw, liczną rzeszę publiczności, która opuszczała korty z uczuciem zadowolenia, widząc piękną grę Jędrzejowskiej, jakoteż i Niemki Schneider-Peltz.

Po powitaniu gości przez przewodniczącą sekcji tenisowej krakowskiego AZS-u dr. Pawlasi i wręczeniu im pamiątkowego proporzyczka oraz podziękowaniu za przyjeździe przez kierownika drużyny niemieckiej p. Schneidra z Berlina, rozpoczął się mecz od spotkania

Schneider-Peltz — Dubieńska
6:0, 6:0.

Już same cyfry wyniku wskazują na wielką przewagę Niemki nad jej przeciwniczką, której tym razem nie się nie udawało. Inicjatywa meczu spoczywała przez cały niemal czas w rękach Niemki, która grała doskonale i pracowała poprostu jak maszyna. P. Dubieńska była wyjątkowo niedysponowana, a do jej zdenerwowania przyczyniły się szczytliwe „netzhole” jej przeciwniczki, która miała wobec tego ułatwione zadanie. Temu przypisać należy jedynie tak wysokie zwycięstwo Niemki, która wykazała nadzwyczaj piękne uderzenie i doskonały „placering”, a także i grę przy siatce.

Zainteresowanie ogólne po tym wyniku skoncentrowało się na drugiej partii.

Jędrzejowska — Käppel 6:1, 6:2.

Jędrzejowska wzięła swego rodzaju rewanż za porażkę swego poprzedniczki a swą piękną mekską grą wzięła całą publiczność. P. Käppel próbowała zawiązać walkę, ale jej się to nie udawało. Za sukces swój musi zaliczyć zdobycie jednego gema w pierwszym oraz dwu gemów w następ-

nym secie. Jędrzejowska dowiodła, że okres jej postępów jeszcze nie minął, jej każdorazowy pobyt zagranicą przynosi jej coraz więcej rutyny i doświadczenia.

Käppel, mimo, iż zajmuje dalszą lokatę (dziewiąte miejsce) w mistrzostwie Niemiec, wykazała wielki talent, dzięki któremu doprowadziła jeszcze niewątpliwie do dalszych pięknych wyników. Można jej śmiało wróżyć jeszcze piękną przyszłość. Było to jednak za mało, aby stawić opór zawodniczce tej miary, co Jędrzejowska. Rutyna tej ostatniej i umiejętności przy pewnym jeszcze tylko oświłowaniu stworzyłyby klasę światową. Jej występy ściągają na korty zagranicę tłumy widzów.

Po tej partii stan meczu przedstawia się 1:1, na zakończenie II-go dnia turnieju odbyła się gra pokazowa między pp. Szyzka i Jędrzejowską a Schneider-Peltz i Tarłowski. Wygrali Schneider-Peltz i Tarłowski 6:3 i 6:2.

Program zawodów sobotnich.

Dziś w sobotę o godz. 17-tej na kortach AZS-u w parku Krakowskim odbędzie się dalszy ciąg meczu przyczem ośrodkiem głównym zainteresowania będzie gra podwójna z udziałem z naszej strony pp. Jędrzejowskiej i Volkmerówny, zaś ze strony niemieckiej pp. Käppel i Peltz, przyczem ta ostatnia jest w tej konkurencji nadzwyczajną klasą. Porażka w spotkaniu z rakietą tej miary ze strony polskich tenisistek nie jest żadną nadzwyczajnością, dość powiedzieć, iż ostatnio i jedyne spotkanie naszej mistrzyni Jędrzejowskiej z p. Peltz na mistrzostwach Niemiec w Hamburgu, zakończył się zwycięstwem Niemki.

Ponadto odbędzie się w sobotę interesująca niesamienie gra pokazowa Käppel-Volkmerówna i jeszcze pokazowa gra mieszana. Przedprzedaż biletów w P-mie Drobnańska, ul. Ślaskowska 2.

W niedzielę odbędzie się ostatnie dwie partie w trybie pojedynczym, w których barwy polskich bronić będą pp. Jędrzejowska i Dubieńska, która po chwilkowej niedyspozycji zaporne znalazła się w lepszej formie i stanowić będzie groźną przeciwniczką dla p. Käppel. Spotkanie Jędrzejowska-Peltz nie potrzebuje komentarzy — wystarczy tutaj nazwiska.

Polska—Niemcy w tenisie kobiecym 2:1.

Polki zwyciężają w grze podwójnej 6:4 i 7:5.

Kraków, 10 czerwca.

Mало kto mógłby uwierzyć, iż w sobotę wobec słotnego popołudnia, kiedy ustawianie od czasu do czasu elektryczny deszcz skrapiał korty AZS-u, odbył się mecz jakiegokolwiek partii tenisowej. A jednak korty w parku Krakowskim zwały swój egzamin i w kilkanaście minut przystąpiono do kontynuowania rozpoczętego w piątek meczu tenisowego Niemcy—Polska, który w tych warunkach oczywiście nie mógł zgromadzić tej ilości widzów, na jaką zasługiwał.

Zgodnie z programem odbyła się gra podwójna, w której po stronie polskiej brały udział panie Jędrzejowska i Volkmerówna, zaś barwy niemieckie reprezentowały pp. Bartels-Kallmeyer i Schneider-Peltz.

Niebardzo wierząco w zwycięstwo polskiego double, a jednak okazało się, iż znów i w tej konkurencji nasze panie postąpiły znacznie bardziej naprzód od naszych reprezentantek w meczu grze podwójnej. — Wypłynęła na to znakomita dyspozycja naszych zawodniczek, odpowiednia dość umiejętności, a także i sgranie ich w tej mierze, w jakiej się bynajmniej po nich nie spodziewano. Zwycięstwo Polek jest sukcesem, który przynosi barwom polskim

piękny zaszczyt.

Zasługa to nie miała nietylko Jędrzejowskiej, w której doskonałą grę każdy wierzył, ale także i Volkmerówny, której forma przewyższała nadzieję wszelkich.

Obie Niemki wykazały grę bardzo regularną i solidną, a jeśli iść o Bartels-Kallmeyer, to była ona najlepszą zawodniczką na placu, jeśli zaś o grę przy siatce. Natomiast Jędrzejowska górowała nad wszystkimi swymi przeciwniczkami, których nie sposób było mierzyć obfitej jej przeciwności. Postępy Volkmerówny zachwyciły widzów, gdyż ona była po prostu przedmiotem nieustannych ataków Niemek, myślicy, że mają przed sobą nowicjuszkę.

Zaczęło się bardzo słabo, bo w bardzo szybkim tempie Polki prowadziły już 5:1, dopiero przy tym stanie gier zawiązuje się poważniejsza walka ze strony Niemek, walczących niezwykle ambitnie. Wyciągnęła ona na 4:5, lecz to był kres ich wysiłku, gdyż set ten kończy się zwycięstwem Polek 6:4.

W drugim secie gra przybiera początkowo całkiem inny obrót. Niemki mają wielką przewagę, początkowo prowadzą 3:0, a później nawet 4:1. Już nikt nie wierzył niemal w zwycięstwo tego seta przez Polki. — A jednak umiejętna ich gra i ambicja spowodowały, że potrafiły doprowadzić do wyrównania z 3:5 na 5:5, a następnie wygrać drugiego seta 7:5 i zarazem partię.

Dzięki temu sukcesowi Polki prowadzą po drugim dniu meczu 2:1 i mają szanse na zwycięstwo.

Decyzja zapadnie w niedzielę.

w którym to dniu rozstrzygnie się los obu gier po-

Jędrzejowskiej. Grać będą o godz. 11: Bartels-Kallmeyer—Dubieńska (zwant. Zofia Jędrzejowska), oraz Schneider-Peltz—Jadwiga Jędrzejowska.

Te dwie rozgrywki, jako decydujące o wyniku, będą niewątpliwie najbardziej interesujące. Sensacją zaś pierwszej klasy będzie spotkanie Jędrzejowskiej ze Schneider-Peltz, które miłośnikom sportu tenisowego



Na lewo: mistrzyni Polski Jadwiga Jędrzejowska, na prawo: Niemka Käppel.

dostarczył niebawem emocji. Będzie to pokaz kobiecego tenisa, stojącego na tak wysokim poziomie, jakiego się w Krakowie dotąd jeszcze nie oglądało. Niewątpliwie partia ta zainicjuje tłumy widzów na korty w parku Krakowskim.

Na zakończenie drugiego dnia meczu tenisowego odbyła się jednosobowa gra pokazowa Käppel-Volkmerówna, zakończona zwycięstwem Niemki 6:3. — P. Volkmerówna, zwyciężona poprzednią grą podwójną, nie mogła zdobyć się na całkowity wysiłek, na jaki ją normalnie stać.

Polskie tenisistki zwyciężają Niemki 3:2. Talent Jędrzejowskiej na wyżynach.

Kraków, 10 czerwca.

W niedzielę został zakończony mecz tenisowy między zespołem niemieckich tenisistek a drugą polską. Spotkanie to zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Polek 3:2, przyczem na czoło wszystkich uczestniczek spotkania wybiła się Jadwiga Jędrzejowska. Ostatni jej pochył zagranicą spowodował wyraźne postępy. Gra Jędrzejowskiej w niczem nie przypomina gry kobiecej, miękkiej, jest gra raczej męska, a a gresywnością i tempem mogła Jędrzejowska usunąć w cień niejednego gracza polskiego.

Spotkanie Jędrzejowskiej z panią Schneider-Peltz stało właśnie pod znakiem tej pięknej gry Jędrzejowskiej. Objęła ona inicjatywę z miejsca i narzuciła przeciwniczce swój styl gry, którego Niemka nie mogła wytrzymać, gdyż niewątpliwie w chwili obecnej Peltz reprezentuje poziom dużo niższy od mistrzyni Polski. Gra Peltz ograniczyła się do defensywy, z której tylko bardzo rzadko wychodziła do ataku. Próby te kończyły się stale jednak niepowodzeniem.

W pierwszym secie Jędrzejowska uzyskała w ciągu sześciu minut prowadzenie 3:0. Peltz wyciąga jednego gema, lecz dwa następne należą do Jędrzejowskiej. Przy stanie 5:1 Peltz ma przewagę, Jędrzejowska pięknie skręcanymi piłkami stara się wyrównać, lecz ostatecznie gema wygrywa Niemka. Następnego już wygrywa Jędrzejowska, znowu z wielką przewagą, kończąc tem samem seta 6:2.

Set drugi również zaczął się łatwym prowadzeniem Jędrzejowskiej 1:0, 2:0, 3:0, w czwartym secie zawiązuje się zacięta walka, stan „wyrównania” powtarza się aż 6 razy, lecz ostatecznie Jędrzejowska wygrywa. Dwa następne gemy są już znacząco krótsze, Niemka rezygnuje z walki i oddaje seta 8:4.

Tem samem został przesądzony wynik meczu Polska—Niemcy na korzyść Polek.

Ostatnie spotkanie nie posiadało już więc większego znaczenia. W spotkaniu tem zmierzyły się doskonale zapowiadająca się tenisistka krakowska Zofia Jędrzejowska

(siostra mistrzyni Polski) i pani Kallmaier-Bartells.

Ten mecz stał pod znakiem przewagi Niemki. Rutynowana ta tenisistka górowała znacznie nad Polką i wygrała spotkanie 6:0, 6:1. Niemniej jednak zaznaczyć należy, że Z. Jędrzejowska grała nadszatkowicie dobrze i wykazała duże walory. Niewątpliwie wynik tego spotkania mógłby brzmieć inaczej, gdyby nie słaby start Z. Jędrzejowskiej do piłki. Oczywiście olbrzymią rolę odgrywała tutaj różnica rutyny w spotkaniach międzynarodowych. Dla Polki był to, zdaje się, pierwszy mecz większego znaczenia, tymczasem pani Kallmaier-Bartells należała do czołowych rakierek Niemiec.

Ogółem więc mecz Polska—Niemcy zakończył się zwycięstwem Polek 3:2. Wynik ten jest dla nas nadzwyczaj zaszczytny i dowodzi dalszego postępu tenisa wśród naszych pań, tem bardziej, że reprezentacja Niemiec składała się z pierwszorzędných tenisistek.

Organizacyjnie cały mecz wypadł bez zarzutu. Należy się za to organizatorom, a mianowicie Sekcji Tenisowej Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie wielkie uznanie. Mimo bardzo niepewnej pogody, mecz doprowadzono całkowicie do zakończenia. Rzecz prosta, że tego rodzaju atrakcyjne spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem wśród publiczności, będąc nowym dowodem, że właściwie organizowana impreza sportowa może zawsze przyciągnąć na sportowo wyrobioną publiczność krakowską.

Na zakończenie rozegrano spotkanie pokazowe w grze mieszanej, w której para Jadwiga Jędrzejowska i Czyżowski pokonała parę Zofia Jędrzejowska i Tartowski 1:6, 6:2, 6:2.

Zaznaczyć wkońcu trzeba, iż mecz ten, mimo zabiegów z naszej strony, nie był uznany przez Niemców jako międzypaństwowy Polska—Niemcy, ale jako Berlin—Kraków, mimo, iż w meczu tym brały udział rakiety Hannovera (Kappel), a z naszej strony Śląska (Volkmerówna). — Nie umniejsza to jednak w niczem znaczenia sukcesu Polek.